

## **Agnieszka Piotrowska-Wojaczyk, *Studia nad polskimi nazwami ryb (na podstawie danych słownikowych)*, Wydawnictwo Rys, Poznań 2018, ss. 346**

Tematyka animalistyczna od lat stanowi przedmiot zainteresowań krajowych badaczy polszczyzny<sup>1</sup>. Do tej pory jednak opracowań o charakterze monograficznym powstało niewiele. Na rynku wydawniczym obecne są całościowe analizy m.in. nazw ptaków czy owadów [Strutyński 1972; Maciołek 2013; Waśkowski 2017]. Na tym tle monografia Agnieszki Piotrowskiej-Wojaczyk zajmuje miejsce szczególne. Można by nawet rzec – fundamentalne. Książka wypełnia bowiem wyraźną „lukę w językowej wiedzy o ichtiofaunie” (s. 33). Dotychczas opublikowane prace dotyczące nazw ryb w polszczyźnie zwykle „są [...] rozproszone i [...] wybiórcze” (s. 12). Rodzimi eksploratorzy traktują przywoływane nazwy jako element składowy większego zbioru. Włączają je np. do kręgu tematycznego czy centrum zainteresowań *Zwierzęta* [Cygalski-Krupa 1986] albo rozpatrują w obrębie fragmentu makrostruktury JA WOBEC TEGO, CO POZA MNĄ, tj. JA WOBEC NATURY [Markowski 1987]. Na podstawie przedstawionego przez autorkę stanu badań (s. 13–32) nad nazwami ryb jasno wynika również, że językoznawców zajmuje częściej (niż interesujące nas nazwy) język charakterystyczny dla miłośników ryb.

Wobec braku monograficznego opracowania nazw ryb pracę Agnieszki Piotrowskiej-Wojaczyk traktować więc należy jako ważną i ważką. Takie cechy osobowościowe jak odwaga poznawcza, śmiałość sądów i skrupulatność, którymi niewątpliwie autorka się odznacza, umożliwiły jej stworzenie rozprawy nadprzeciętnej. Nietuzinkowa jest sama struktura książki. Integralną jej część

---

1 O tym, że językoznawcy są żywo zainteresowani tematyką animalistyczną, świadczą chociażby takie publikacje, jak: *Język a Kultura*, t. 15, Wrocław 2003 czy *Gorzowskie studia bestyograficzne*, t. 1–3, Gorzów Wielkopolski 2012, 2013, 2016.

stanowi ponadstustronicowy *Słownik nazw ryb* (s. 209–312), w którym udało się badaczce zgromadzić 291 haseł wyekscerpowanych z sześciu współczesnych źródeł leksykograficznych, takich jak: *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1–50 pod red. Haliny Zgółkowej, Poznań 1994–2005; *Słownik współczesnego języka polskiego* pod red. Bogusława Dunaja, Warszawa 1996; *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2 pod red. Mirosława Bańki, Warszawa 2000; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4 pod red. Stanisława Dubiśza, Warszawa 2003; *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów* pod red. Jerzego Bralczyka, Warszawa 2005; *Wielki słownik języka polskiego* Ewy Dreń, Edwarda Polańskiego, Kraków 2008. Jako źródło uzupełniające Agnieszka Piotrowska-Wojaczyk traktuje dostępny w internecie *Wielki słownik języka polskiego PAN* pod red. Piotra Żmigrodzkiego. Dodatkowo autorka wykorzystuje następujące słowniki historyczne: *Słownik staropolski*, t. 1–11 pod red. Stanisława Urbańczyka, Wrocław 1953–2002; *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–36 pod red. Marii Renaty Mayenowej (później Franciszka Peplowskiego, Krzysztofa Mrowcewicza), Wrocław–Warszawa–Kraków 1996–2012; *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, <https://sxvii.pl> [dostęp: 2 czerwca 2018]; *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego, t. 1–6, Warszawa 1807–1814; *Słownik języka polskiego* („wydany staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda”), t. 1–2, Wilno 1861; *Słownik języka polskiego* Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego, Władysława Niedźwiedzkiego, t. 1–8, Warszawa 1900–1927; *Słownik języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego, t. 1–11, Warszawa 1958–1969. Taka ogromna rozpiętość czasowa pozwala eksploratorce odtworzyć w miarę pełną historię badanych jednostek oraz daje możliwość rzetelnego prześledzenia mechanizmów obrazujących, „jak zachowywało się analizowane słowo w polszczyźnie” (s. 41).

Autorski *Słownik nazw ryb* Agnieszki Piotrowskiej-Wojaczyk składa się z dwóch części. Pierwsza liczy 30 haseł potwierdzonych źródłowo. Są to hipeponim *ryba* oraz 29 nazw ryb, typu: *dorsz*, *karaś*, *karp*, *leszcz*, *lin*, *okoń*, *piskorz*, *plotka*, *pstrąg*, *sandacz*, *szczupak*, *śledź* czy *węgorz*. Druga część obejmuje hasła o rzadszych potwierdzeniach słownikowych, takich jak np.: *akantoda*, *amia*, *belona*, *calusek*, *czeczuga*, *gambuzja*, *karpio karaś*, *mazu*, *niegładzica*, *piekielnica*, *plocioleszcz*, *tajmen*, *tępogłów*, *węgorzyca*, *wyrozub*, *żaglowiec*. Wartość słownika, poza katalogiem i opisem nazw ryb świadczących o solidności i uczciwości badawczej, podnoszą przede wszystkim wyrafinowane odautorskie komentarze ichtiologiczno-językoznawcze. Niejednokrotnie mają one charakter krytyczny w stosunku do źródeł leksykograficznych: „Szczegółowa ekscerpca słowników ujawniła [...] szereg rozmaitych niedociągnięć popełnionych przy opracowaniu badanych nazw ryb. Są to błędy ogólniejsze,

dotyczące określonych decyzji leksykografów, zwłaszcza zasad wyodrębniania znaczeń oraz ich kwalifikowania, jak również błędy językowe w obrębie poszczególnych haseł. Skorygowania wymagają przede wszystkim podawane przez słownikarzy objaśnienia znaczeniowe, a niekiedy również przykłady użycia. Wielokrotnie napotykałam w nich nie tyle nieaktualne, ile po prostu błędne ustalenia taksonomiczne bądź nieadekwatne nazwy łacińskie. Wobec faktu, że kolejne słowniki objaśniają poszczególne nazwy w zbliżony bądź identyczny sposób, rośnie niebezpieczeństwo utrwalenia takiej mylnej informacji” (s. 317).

Zdecydowana postawa autorki widoczna jest już we wstępie, gdzie czytamy: „Pomimo licznych zarzutów dotyczących opierania ustaleń na danych słownikowych, celowo wybrałam dzieła leksykograficzne jako podstawę materiałową niniejszej monografii. Przy pełnej świadomości ograniczeń, niedoskonałości i niekompletności tego rodzaju opracowań założyłam bowiem, że leksyka w nich odnotowana, zwłaszcza przy uwzględnieniu słowników opublikowanych w zbliżonym czasie i obejmujących słownictwo z tożsamego okresu, będzie w znaczącym stopniu charakterystyczna dla współczesnej leksykografii polskich nazw ryb” (s. 36).

Badaczka, odnosząc wrażenie, jest w pełni świadoma wyjątkowości swojej pracy. I ma co do tego podstawy. Czytelnik nie ma wątpliwości, że otrzymał lekturę awangardową i bezprecedensową. Ekstranowoczesny jest nie tylko słownik nazw ryb. Omówienie zebranego materiału także wykracza poza standardowy opis. Rozważania autorki mają budowę trójdzielną. Rozdziały II: *Polskie nazwy ryb we współczesnych słownikach języka polskiego* i III: *Polskie nazwy ryb w słownikach historycznych* cechuje wyraźnie analityczny charakter. Opisują one w sposób niezwykle drobiazgowy materiał wyekscerpowany z dzieł leksykograficznych dawnych i współczesnych. „Integralną częścią obu tych partii tekstów są [...] metryki leksykograficzne analizowanych haseł, rozumiane jako listy ich kolejnych słownikowych poświadczeń” (s. 41). Dopełnia je rozdział IV: *Struktura genetyczna polskich nazw ryb* poświęcony etymologii wynotowanych ze słowników jednostek. Badaczka tłumaczy: „Obok elementów trwałych, stanowiących prasłowiańskie dziedzictwo leksykalne, wyodrębniłam wśród nich leksemy będące efektem oddziaływań późniejszych, a powstałe w drodze neosemantyzacji czy zapożyczenia” (s. 41). Elementy powstałe w drodze neosemantyzacji stanowią 15,4% badanego materiału. Autorka w zbiorze nazw ryb wyróżnia 45 neosemantyzmów, typu: *bojownik, byczek, calusek, czop, dennik, gładzica, iglicznia, kapelan, karmazyn, lisica, mieczyk, młot, nerka, raszpla, świetlik, świnka, welon, zimnica, wargacz, zębacz, żąglowiec, żarłacz*. Intryguje bogato reprezentowana (132 leksemy) warstwa zapożyczeń. Pożycзки obce obejmują 45,1% analizowanego materiału.

Najliczniejszą grupą są germanizmy – 33 hasła (np. *certa*, *cyngiel*, *pomuchla*, *raszpel*, *sandacz*, *wachlarek*). Równie liczną reprezentację tworzą rusycyzmy – 29 haseł (np. *amur*, *bieluga*, *czeczuga*, *nelma*, *omul*, *szwejka*, *tajmen*, *tiulka*, *wobla*, *wyrozub*) oraz latynizmy – 23 hasła (np. *chimera*, *gambuzja*, *kardynałek*, *lichia*, *murena*, *pagrus*, *pelamida*, *rachica*, *sapa*, *sargus*, *skorpena*). Autorka odnotowuje dodatkowo przykłady pożyczek z języków hiszpańskiego (*barakuda/barrakuda*, *bonito*), japońskiego (*iwasi*, *mazu*), portugalskiego (*candiru*, *pirania*), holenderskiego (*tarpon*), malajskiego (*gurami*), tureckiego (*taśmiak*). Zdaniem Agnieszki Piotrowskiej-Wojaczyk „[m]ożna domniemywać, że rozwój wiedzy ichtiologicznej i postępująca globalizacja spowodują, iż w XXI wieku nazwy ryb będą podlegały jeszcze intensywniejszym procesom internacjonalizacji oraz okcydentalizacji” (s. 316).

Eksploracja słowników etymologicznych i słowników wyrazów obcych umożliwiła autorce wyodrębnienie także dość dużej, bo liczącej 105 leksemów, grupy wyrazów rodzimych, typu: *brzana*, *bystrzyk*, *ciernik*, *dobijak*, *najeżka*, *ogończa*, *wątlucz*, *zwinnik*, *żabnica*. Znaczącą część tej grupy, tj. 35 jednostek, stanowią *composita*, takie jak: *białorybica*, *kolcobrzech*, *plawikonik*, *rozpiór*, *wielopłetwiec* czy *wisłonos*. W odniesieniu do 11 przykładów etymologia jest niepewna. Są to: *gołomianka*, *krąp*, *kulbin*, *morlesz*, *paprosz*, *sirotka*, *skarp*, *strwalotka*, *strzelba*, *trewal*, *witlinek*.

Dwie kolejne części, tzn. rozdział V: *Językowy obraz ryby w słownikach współczesnych* oraz rozdział VI: *Symbolika ryby w mitach i wierzeniach świata* stanowią, przytaczając Annę Dąbrowską, „ramę kulturową” interesujących badaczkę określeń ryb. Analizowane przez Agnieszkę Piotrowską-Wojaczyk nazwy na przestrzeni czasu stały się źródłem metafor, przysłów, frazeologizmów daleko wykraczających poza świat zwierząt, np.: *cała moc ryby w ogonie* ‘ironicznie o czyichś zdolnościach’, *łowić ryby przed niewodem* ‘liczyć na korzyści z czegoś, co nie jest jeszcze przesądzone, co jest niepewne’, *łowić ryby w mętnej wodzie* ‘czerpać zyski w sposób nieuczciwy, wykorzystując niepewną sytuację prawną, społeczną i gospodarczą, korzystając z niejasnej sytuacji, z zamieszania’, *niejeden rekin sobie życzy, by dorodna szprotka wiodła go na smyczy* ‘o mężczyznach tęskniących do tego, aby dominowały nad nimi kobiety’, *karp od głowy, szczupak od ogona, a panna od średniego dzwona* ‘o utracie dziewictwa przez dziewczynę’, *nie pij wody po rybie, po kapuście wina, nie kochaj mężatki, kiedy jest dziewczyna* ‘reguły postępowania racjonalnego w zakresie pokarmów i życia erotycznego’.

Ogniwem, które – w moim odczuciu – sprawia, że recenzowana książka należy do grona tekstów kompletnych i najwyższej próby, jest rozdział VI, przynoszący osobliwą charakterystykę kulturową. Ten fragment pracy formą

różni się od pozostałych. Jest potwierdzeniem faktu, że można i trzeba (jak postulował już w 1922 roku Jan Niecisław Baudouin de Courtenay) w rozważaniach historycznojęzykowych łączyć historię zewnętrzną z historią wewnętrzną. W rezultacie powstaje zgrabnie napisana mozaika przypominająca rozprawkę filozoficzno-religijno-antropologiczną. W tej części monografii Agnieszka Piotrowska-Wojaczyk omawia funkcjonowanie symbolu ryby m.in. w Biblii, hinduizmie, buddyzmie, a także w Afryce, Japonii, Ameryce Południowej czy Australii. Autorka podkreśla, że symbolika ryby jest zróżnicowana i można ją powiązać z trzema obszarami znaczeniowymi. Po pierwsze symbol ryby pełni funkcję kosmogeniczną, tzn. objaśnia pochodzenie świata i różnorodne procesy przyrodnicze. Po drugie spełnia zadanie uwznioślające, odgrywa „rolę przewodnika przeprowadzającego dusze zmarłych przez wody śmierci aż do Nieba. Po trzecie symbol ryby łączy się z typową dla dawnych wierzeń tendencją do mitologiczno-symbolicznej personifikacji rzeczywistości” (s. 207).

Konkludując, recenzowana książka w sposób szczególny wpisuje się w nurt badań z zakresu *animal studies* ogniskujących się przede wszystkim wokół problemów literackich, kulturoznawczych oraz filozoficznych. Zakres zagadnień dzięki badaniom autorki uległ wyraźnemu poszerzeniu o kwestie z zakresu językoznawstwa.

Dopełnieniem rozważań o charakterze interdyscyplinarnym są tabele (s. 59–62, 90–107) oraz zamieszczony na końcu *Wykaz skrótów tytułów słowników*, jak również *Objaśnienie skrótów i oznaczeń*. Zadziwia wręcz bogactwo przywoływanej w pracy literatury. Bibliografia w opisywanej monografii liczy 16 stron (s. 323–339). Świadczy to o wręcz tytanicznej pracowitości badaczki. Co do tego, że praca naukowa stanowi żywioł autorki recenzowanej monografii, nie mam wątpliwości. Pasja i pełne poświęcenie to rudymentarne kompetencje współczesnego naukowca, którym Agnieszka Piotrowska-Wojaczyk niewątpliwie jest.

### **Bibliografia**

- Cygal-Krupa Zofia (1986), *Słownictwo tematyczne języka polskiego. Zbiór wyrazów w układzie rangowym, alfabetycznym i tematycznym*, nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Maciołek Marcin (2013), *Kształtowanie się nazw owadów w języku polskim. Procesy nominacyjne a językowy obraz świata*, WW Oficyna Wydawnicza, Katowice.
- Markowski Andrzej (1987), *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, t. 1–2, Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze”, Warszawa.

Strutyński Janusz (1972), *Polskie nazwy ptaków krajowych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Waśkowski Krzysztof (2017), *Polskie nazwy zwierząt. Studium historycznojęzykowe*, Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Nowy Targ.

*Anetta Bogusława Strawińska*